Stan zdrowia Ojca św.
nie uległ poprawie
Ogólne osłabienie i znużenie

MIASTO WATYKAŃSKIE, 3. 1. Przedstawiciel „United Press" dowiaduje się z bezwzględnie pewnego źródła, że Papież spędził niespokojnie dzisiejsze popołudnie ze względu na zwiększone bóle w lewej nodze. Dr. Millani od godziny 3-ciej po południu czuwa przy łożu Ojca św. Przybył on do Watykanu już w godzinach przed południowych, na pierwszą wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Jego Świętobliwości.

Papież obudził się dziś rano już o godzinie 6-tej. O godzinie 8 odprawiono w sali graniczącej z sypialnią Papieża Mszę św., której Papież wysłuchał, leżąc w łożu.

O godz. 10tej Papież przyjął kardynała Daugherthy — legata papieskiego na zbliżający się kongres eucharystyczny w Manilli i konferował z nim całą godzinę.

Następnie Ojciec święty przyjął kardynała Borgongini Duca i gubernatora Citta dei Vaticano. markiza Serafiniego.

Gdy w godzinach południowych dr. Millani zjawił się u łoża chorego, stwierdził, że poprzednie niespodziewane ożywienie nagle przeszło, ustępując miejsca ogólnemu osłabieniu i znużeniu.

Ożywione walki w Hiszpanii
Poważne sukcesy powstańców
w Madrycie i w Andaluzji

PARYŻ, 3.1. Agencja Havasa donosi z Avila, że spokój, który panował ostatnio na froncie madryckim, przerwany został wczoraj na skutek krótkiej, gwałtownej operacji oddziałów powstańczych w dzielnicy uniwersyteckiej.

Rankiem po ostrzelaniu pozycji wojsk rządowych koło dzielnicy Paseo Rosales i północnej części dzielnicy Arguelles, wojska powstańcze przypuściły atak i zajęły ważny punkt strategiczny.

Oddziały rządowe otworzyły następnie ogień artylerii i karabinów maszynowych, na który powstańcy odpowiedzieli silnym ogniem.

SALAMANKA, 3.1. Wojska powstańcze, działające na froncie południowym, zajęły w sobotę miejscowość Abenjancar i szereg wzgórz w Andaluzji, dzięki czemu przywrócona została łączność pomiędzy Porcuna i Valenuela.

Komunikat urzędowy głównej kwatery w Salamance podaje, że wojska powstańcze przez manewr okrążający, zmusiły oddziały rządowe do porzucenia szeregu linij obronnych, ciągnących się na przestrzeni 8 klm., przy czym w ręce powstańców wpadło 15 armat, ogromne zapasy materiału wojennego oraz liczne karabiny maszynowe. Na odcinku Viana oddział kawalerii powstańczej zaskoczył i rozbił oddział milicji rządowej, który pozostawił na placu boju kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Na odcinku Guipuzcoa wojska powstańcze odparły atak oddziałów rządowych i zniszczyły ogniem artylerii dwa czołgi. Atakujący ponieśli znaczne straty.

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA Obiady jarskie po d nowym zarządem 80 dzienników i ilustracji Krajowych i zagranicznych wszystkie pisma i mody Kobiece

Noworoczna mowa premiera japońskiego
Katastrofalny wpływ Kominternu
na losy pokoju światowego

TOKIO, 3. 1. Agencja Domei donosi, że z okazji Nowego Roku premier Hirota ogłosił do narodu japońskiego odezwę, w której wyraża zadowolenie, że węzły przyjaźni, łączące Japonię z innymi narodami, uległy wzmocnieniu w ciągu ubiegłego roku. Odezwa stwierdza, że Japonia konsoliduje obecnie swe pozycje na Dalekim Wschodzie, gdzie stała się czynnikiem stabilizacji. Dlatego też prowadzi w stosunku do Mandżukuo obecną politykę, której bynajmniej nie zamierza zmieniać.

Premier występuje następnie przeciwko działalności kominternu, wobec której naród japoński musi powziąć pewne zarządzenia, gdyż **„duch Kominternu jest sprzeczny ze strukturą narodową Japonii, jej kulturą i cywilizacją i może mieć katastrofalne wpływy na losy pokoju światowego"**.

Odezwa stwierdza, że ponieważ działalność kominternu kierowana była ostatnio głównie przeciwko Japonii i Rzeszy Niemieckiej, zawarty został pakt japońsko-niemiecki, który ma jedynie na celu umożliwienie powzięcia ofensywnych zarządzeń przeciwko działalności kominternu. Premier przypomina, że pakt pozostaje otwarty dla wszystkich państw, które są zagrożone przez akcję komunistyczną.

Odezwa kończy się wyrażeniem przekonania, iż żaden człowiek, świadomy sytuacji światowej, nie może nie doceniać słusznych intencyj Japonii, prowadzącej walkę o panowanie ładu i pokoju wewnętrznego i zewnętrznego w wypełnieniu misji, przypadającej imperium Wschodzącego Słońca.

Integralność terytoriów Hiszpanii
Nie będzie naruszona przez Włochy
Doniosła deklaracja min. Ciano

LONDYN, 3. 1. Instrument porozumienia włosko - brytyjskiego składa się z dwóch dokumentów: z wymiany not, która nastąpiła 31 grudnia pomiędzy ambasadorem W. Brytanii w Rzymie, a włoskim ministrem spraw zagranicznych oraz ze wspólnej deklaracji podpisanej w Rzymie przez włoskiego ministra spraw zagr. i ambasadora W. Brytanii dnia 2 stycznia.

Nota ambasadora brytyjskiego w formie pełnej kurtuazji omawia sprawę stosunku Włoch do nienaruszalności terytorium hiszpańskiego. W konkluzji noty, rząd angielski **„przyjmuje za rzecz pewną, że o ile chodzi o Włochy, integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma we wszelkich okolicznościach pozostać nienaruszona i niezmieniona. Rząd J. K. M.** byłby jednak bardzo zobowiązany, o ile by Wasza Ekscelencja uważał za możliwe formalnie potwierdzić ścisłość powyższego założenia. — **Mam przeto zaszczyt zapytać, czy Wasza Ekscelencja może mi udzielić takiego zapewnienia".**

Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano odpowiedział notą, w której potwierdzając odbiór noty angielskiej, mówi: „Przypomina mi pan, że przyjmując do wiadomości zawiadomienia, dokonane przez charge d'affaires Jego Królewskiej Mości dnia 12 września, zapewniłem p. Ingrama, że rząd włoski ani przed, ani od czasu rewolucji w Hiszpanii nie podejmował żadnych z gen. Franco rokowań, wskutek których status quo zachodniej części morza Śródziemnego uległ by zmianie i że nie zamierza on podejmować żadnych tego rodzaju rokowań w przyszłości.

Nie przedstawia to wobec tego dla mnie trudności potwierdzić w imieniu królewskim i rządu włoskiego ścisłości założeń rządu J. K. M., a mianowicie, że o ile chodzi o Włochy, integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma być we wszelkich okolicznościach nienaruszona i niezmieniona".

Treść wspólnej deklaracji brzmi:

Rząd J. K. M. i rząd włoski ożywione pragnieniem przyczynienia się w sposób wydatny, w interesach powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, na rzecz polepszenia stosunków pomiędzy nimi oraz pomiędzy wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi zdecydowane uszanować prawa i interesy tych mocarstw

uznają, że swoboda wejścia i wyjścia oraz przejazdu przez morze Śródziemne stanowi żywotny interes zarówno dla rozmaitych części Imperium brytyjskiego, jak i dla Włoch, oraz, że interesy te w żadnym stopniu nie są sprzeczne pomiędzy sobą

wyrzekają się wszelkiego pragnienia dokonania zmian, lub, o ile ich dotyczy dopuszczenia zmiany status quo w zakresie narodowej suwerenności terytorialnej w obszarze morza Śródziemnego

podejmują się uszanować swoje wzajemne prawa i interesy w wymienionym obszarze

zgadzają się użyć swych najlepszych wysiłków, aby przeciwdziałać wszelkim krokom obliczonym na naruszenie dobrych stosunków, do których skonsolidowania zmierza niniejsza deklaracja.

Deklaracja ta obliczona jest na to, aby przyczynić się na rzecz pokoju i nie jest zwrócona przeciw żadnemu innemu mocarstwu".

Ostatnia szkoła polska
zamknięta w okręgu Danavas

KOWNO, 3. 1. W okręgu Danavas została zamknięta na mocy nowej ustawy o szkołach powszechnych, wchodzącej w życie z dniem 1 stycznia, ostatnia polska szkoła powszechna „Pochodni" w Biniunach. Szkoła ta ma być według opinii litewskiej „gniazdem polskim demoralizującym młodzież".

Czy Stalin zostanie
Pierwszym prezydentem Z. S. R. R.

PARYŻ, 3.1. Dziennik „Matin" donosi, że na skutek uchwalenia nowej konstytucji sowieckiej, stwarzającej urząd jedynego prezydenta związku sowietów, w kołach moskiewskich wysunięty został jakoby projekt obrania Stalina, który dotychczas ma tylko tytuł generalnego sekretarza partii komunistycznej, na prezydenta stałego.

Dotychczasowi prezydenci republik związkowych, których było dawniej 7, a obecnie na podstawie nowej konstytucji ma być 11 i którzy pełnili dotychczas kolejno funkcje prezydenta związkowego, mieliby pozostać w charakterze wiceprezydentów przy Stalinie.

Zginęły historyczne dokumenty
z archiwów francuskiego M. S. Z.

PARYŻ, 8.1. „Matin", prowadząc w dalszym ciągu kampanię z powodu zniknięcia z archiwum M. S. Z. aktu wypowiedzenia wojny w roku 1914, przeprowadza szereg wywiadów z uczonymi i historykami, którzy brali udział w opracowaniu wydawnictwa dokumentów odnoszących się do wybuchu wojny.

Jeden z tych historyków prof. Appuhn, który należał do komisji opracowującej ów zbiór aktów, stwierdza, że w roku 1928, kiedy komisja opracowywała to wydawnictwo, już dokumentu tego w aktach nie odnaleziono i dlatego zamieściła w swoim zbiorze akt na podstawie kopii, zaznaczając to zresztą w przypisku.

Poza tym prof. Appuhn stwierdził, że nie tylko tego aktu, ale i innych brakowało w archiwum, m. in. nie można było odnaleźć tekstu noty serbskiej, w której rząd serbski komunikował Francji tekst swej odpowiedzi na ultimatum austriackie, aczkolwiek jest rzeczą stwierdzoną, że nota taka była wręczona w Paryżu, tym bardziej, że jak przytacza historyk — odpowiedź serbska była w pewnej mierze inspirowana przez ówczesnego wicedyrektora dep. politycznego p. Berthelota.

Niezaszczytne rekordy
Żydzi przodują w przestępczości

WIEDEŃ, 3. 1. Złapano 2-ch żydów Dawida Roisa i Józefa Wajsberga, którzy założyli fabrykę koron czeskich. Afera ujrzała światło dzienne dzięki przypadkowi, aresztowano bowiem na Rusi podkarpackiej w Uszhorodzie również żyda, kolportera falsyfikatów, Joska Klajna.

W związku z tym godzi się przypomnieć, że w parlamencie wiedeńskim poseł Brzozowski (22 stycz. 1907 r., Diariusz 460) dowiódł że, „z 1000 przestępstw za zwykłą kradzież było 587 żydów, z 1000 bandytów — 652 żydów, z 1000 oszustw było — 782 żydów, z 1000 paserów było — 897 żydów, z 1000 przestępstw o otrucie — 824 żydów, o jawne zaś zabójstwo na 1000 — 111 żydów, za krzywoprzysięstwo z 1000 — 862 żydów, za podstępne bankructwo na 1000 — 987 żydów, za namawianie do przestępstw na 1000 — 957 żydów, a za fałszowanie pieniędzy na 1000 zasądzonych było — 946 żydów, jakkolwiek żydzi w całym państwie stanowili niewielki odsetek".

Jak podstępna niewiasta
Wyzuła z majątku kochanka
Kosztowny proces, który trwa już 4 lata

Z Pragi Czeskiej do Polski przybył przed kilkunastu laty inżynier - architekt, Józef Ruliszek, obywatel czeski, aby wykonać pewne zamówienie. Inż. R. udał się do Krynicy, gdzie zamieszkał u znajomego dr. med. Romana Stroka. W tym czasie, pomiędzy żoną Stroka, Pauliną, a Ruliszkiem wywiązała się wzajemna miłość. Strokowa mając chorego męża, obdarzała uczuciem Czecha, zostając na oczach męża kochanką Ruliszka, który obdarzał ją kosztownymi prezentami.

Ruliszek za namową Strokowej wybudował kosztem kilkudziesięciu tysięcy willę w Krynicy. Teraz nastąpiły dla Ruliszka trudności z zapisem hipotecznym, gdyż, jako obywatel czeski, natrafiał na różne przeszkody. Strokowa wykorzystała to i do czasu, gdy Ruliszek nie przyjmie obywatelstwa polskiego i osiedli się na stałe, zaproponowała, aby willę zapisał na nią. Wzamian za to, S. wystawiła umowę gwarancyjną, iż jest tylko posiadaczką willi, a wyłącznym jej właścicielem — inż. Ruliszek, natomiast gdy R. przyjmie obywatelstwo polskie, Strokowa otrzyma połowę jego majątku. W międzyczasie zmarł dr. Strok.

Dopiero teraz chciwa kobieta postanowiła działać i coraz prędzej przynaglała, aby inż. R. cały swój majątek zostawił przy niej i zajął się formalną stroną. Ruliszek począł się orientować w sytuacji i spodziewając się podstępu i kradzieży listów i umów z S. przed wyjazdem do Czech, sfotografował je wszystkie, i wyjechał do Czech. Tymczasem kochanka niewygodne dla niej dowody, zniszczyła, lecz zawiodła się srodze, gdyż po powrocie Ruliszka, ten okazał jej kopie fotografii. Strokowa nie dała za wygraną i skradła kopie, paląc je w piecu.

Pozbawiony dowodów rzeczowych, które świadczyły o jego majątku w rękach niewdzięcznej kochanki, inż. Ruliszek wystąpił na drogę sądową, załączając resztki niedopalonych fotografii, oskarżając S. o podstępne zawładnięcie jego majątkiem. Strokowa zaś złożyła na Czecha 23 skargi, zarzucając mu uprawianie komunizmu, szpiegostwo i t. p.

Sensacyjna ta sprawa kochanków ciągnie się już 4 lata, w którą Czech włożył już 16.000 zł. — Sprawa ta nie może zejść z wokandy, gdyż Strokowa stawia coraz to nowych świadków, którzy na rozprawy nie stawiają się, wskutek czego — zostają odraczane.

Zuchwały rabunek w Nowym Jorku
8 uzbrojonych bandytów
terroryzuje 145 osób

NOWY JORK, 3. 1. 8-miu bandytów uzbrojonych w rewolwery automatyczne wtargnęło w sobotę wieczorem do wielkiego nowojorskiego magazynu konfekcji męskiej i steroryzowawszy 145 osób, znajdujących się w magazynie wraz z obsługą, zabrało im posiadaną gotówkę w ogólnej sumie 22.000 dolarów oraz kosztowności wartości 7.000 dolarów. Bandyci zbiegli niepoznani. Policja jest na ich tropie.

W godzinę po tym śmiałym napadzie, który poruszył opinię Nowego Jorku, znaleziono w jednym z domów śródmieścia zwłoki 29-letniego mężczyzny nazwiskiem Fred Kindley. W kieszeniach zabitego znajdowała się część towności pochodząca kradzieży w magazynie konfekcji, z czego wnioskowano, że Kindley należał do grupy bandytów i został prawdopodobnie zamordowany przez swych kompanów w czasie podziału łupu.

Kradzież towarów
na sumę 10 tys. zł.

W niedzielę w nocy, nieznani złodzieje za pomocą wybicia 2-ch szyb w górnym oknie, dostali się od frontu przy ul. Kopernika 11, do fabryki perfumeryjno - kosmetycznej p. f. „Pariwar", mieszczącej się w suterenie. Złodzieje przeszli następnie, po wybiciu szyby obok drzwi do rozlewni, a następnie do magazynu. Zaopatrzywszy się w różnego rodzaju perfumy i kosmetyki, nocni goście wyszli tą samą drogą na ulicę. Rano, o godz. 9-ej, dozorca wspomnianego domu Józef Dymowski, wyszedłszy na ulicę, stwierdził kradzież. Po dokładnym obliczeniu, okazało się, iż złodzieje skradli znaczną ilość artykułów kosmetyczno-perfumeryjnych, z etykietami firmy „Pariwar" — na sumę około 10.000 zł.

Groźny pożar w fabryce skór
Milion złotych strat

KATOWICE, 3.1. W niedzielę dn. 3 stycznia r. b. w godzinach porannych wybuchł w fabryce skór „Salus" w Rybniku groźny pożar. Spalił się magazyn skór, elektrownia wraz z magazynem ekstraktów. Pożar powstał w elektrowni przy kompresorze napędzanym silnikiem elektrycznym, najprawdopodobniej na skutek krótkiego spięcia. W czasie gaszenia pożaru, uległo poparzeniu 2 robotników.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 1 miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona.

Archikonfraternia literacka
ma też swojego rotarzystę

Jak dowiadujemy się, jednym z czynnych członków Rotary-Club'u jest znany przemysłowiec warszawski, działacz na terenie rzemieślników chrześcijan, p. Antoni Mencel. Szczególnie pikantnym jest fakt, że p. Antoni Mencel stoi na czele Archikonfraterni literackiej w Warszawie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 309-33. Dział ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleja Jerozolimska 3 a, I piętro, tel. 7-27-33. Dział ogłoszeń, ul. Zgoda 6, m. 20. Tel. 609-01. Skrzynka pocztowa 745. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski.

Druk. Literacka S. z o. Warszawa. Al. Jerozolimskie 12.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzelecki.